Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 24 — Rok 133 (4) Sobota, 29 stycznia 1944 r.

DZIŚ: Franciszka Sal.
JUTRO: Martyny

Dr. Goebbels: PRZYKŁAD SPRAWY POLSKIEJ WINIEN POUCZYĆ WSZYSTKICH

BERLIN, 28. 1. — Minister Rzeszy dr. Goebbels w swym artykule, ogłoszonym w niemieckiej prasie, nazywa konflikt sowiecko-polski oraz ujawnione przy tym stanowisko Anglii pewnego rodzaju klasycznym przykładem, na którym każdy może nauczyć się co stałoby się w Europie i z Europą, gdyby niemieckie siły zbrojne nie stały na straży u jej granic.

Autor artykułu kreśli jeszcze raz sumaryczny przebieg wydarzeń w konflikcie polsko-sowieckim, rozpoczynając od faktu, że Anglia w dniu 3-go września 1939 roku rozpętała tą drogą wojnę światową, rzekomo aby w ten sposób nie dopuścić, by niemieckie miasto Gdańsk powróciło do Rzeszy, aż do stanu dzisiejszego, kiedy to — jak oświadcza dr. Goebbels — dla dyplomacji plutokratycznej Moskwa jest dzisiaj ważniejsza niż jakaś gromada polskich próżniaków. Zakrawa na coś więcej niż tragikomedia fakt — pisze autor m. in. dalej — że naród, który w obecnej wojnie dał się pierwszy skusić brytyjskim obietnicom pomocy, również jest pierwszym, który w praktyce odczuwa na własnej skórze wdzięczność firmy pod nazwą: Anglia. Incydent mógłby być przecież najdogodniejszą sposobnością, aby zademonstrować w praktyce tak głośno reklamowaną kartę atlantycką zachodnich mocarstw i uczynić z czystej agitacji poważny fakt. Ostateczny rezultat jest dla Anglii i Stanów Zjednoczonych więcej niż zawstydzający. Polacy byli zmuszeni nie tylko przełknąć bez żadnego protestu Katyń, ale nawet widzą się zmuszeni iść dobrowolnie na nóż bolszewizmu i czynić przyjemną minę do nieprzyjemnej sytuacji, a poza tym jeszcze wysłuchiwać grubiaństw ze strony prasy angielskiej i północnoamerykańskiej, których absolutnie nie mogą uważać za objaw wdzięczności za swą krew przelaną we wrześniu 1939 r. Dzienniki londyńskie doradzają im bez żenady zgodzić się na wszystkie żądania sowieckie.

Poza tym bezpieczeństwo małych państw opiera się na ich dobrych stosunkach z ich wielkimi i potężnymi sąsiadami. Możnaby postawić zarzut, że Anglicy uczyniliby dobrze, gdyby oświadczyli to Polakom jeszcze w sierpniu 1939 r., a wówczas dawna cała wojna stałaby się zbędną. Celem angielskiej plutokracji z dawien dawna jest jednak sianie niepokojów w Europie i grzanie sobie pleców przy pożogach wojennych na naszym kontynencie. Należy wyrazić ubolewanie, że znajdują się jeszcze takie narody, które gotowe są do dawania jej posłuchu w tych działaniach. Wszystkie te narody bez wyjątku Londyn rzuca na pastwę losu ilekroć wymagają tego interesy brytyjskie. W takich wypadkach John Bull ukazuje się zdumionemu światu w swej prawdziwej postaci.

Tym razem Sowiety są tymi, którzy zdzierają z niego dotychczasową fałszywą maskę.

Bolszewicy, pisze dr Goebbels, czynią wrażenie, jak gdyby obecnie chcieli wypróbować, jak wiele policzków i kopnięć mogą wymierzyć swoim zachodnim sojusznikom zanim ci ostatni zdobędą się choćby na jedno słowo łagodnej nagany.

W Waszyngtonie wystawiono im nawet pewnego rodzaju „żelazny list“, oświadczono bowiem publicznie wobec całego świata, że żadne wydarzenie w obecnej wojnie nie może rozdzielić Stanów Zjednoczonych od Sowietów. Czegoś takiego nie dadzą sobie bolszewicy powtórzyć dwa razy.

Dr Goebbels stwierdza, iż obecna wymiana zdań na marginesie konfliktu polsko-sowieckiego odbywa się w momencie, kiedy Sowiety stoją jeszcze przed granicami b. Polski. Stanowi ona pewnego rodzaju publicystyczną walkę harcowników i przykład szkolny na to, czego możnaby oczekiwać ze strony bolszewików w razie, gdyby rzeczywiście mieli pokonać niemieckie siły zbrojne i objęli władzę nad Europą choćby tylko w pewnej części.

Któż wówczas przeszkodziłby im, zapytuje minister, w czynieniu tego, co uważają za celowe? Czy może Churchill lub Roosevelt przy pomocy swych wypróbowanych w walkach dywizyj z południowych Włoch, albo angielska „obrona narodowa“?

Bolszewicy udają tylko tak długo cywilizowanych ludzi, jak długo stojąca przeciwko nim burżuazja reprezentuje jeszcze jakąś siłę. Skoro jednak zyskają przewagę, wówczas nagle zrzucają owczą skórę i stają się znowu krwiożerczymi wilkami.

Dr Goebbels przypomina przyrzeczenia angielskie wobec Polaków, iż mają otrzymać odszkodowanie, jeżeli ugną się przed terytorialnymi żądaniami Sowietów, przy czym Anglicy z eleganckim gestem przechodzą do porządku dziennego nad zupełnie realnym faktem, że zarówno to czego na razie domaga się Kreml, jak i to, co ma stanowić za to odszkodowanie dla Polaków, znajduje się w posiadaniu niemieckim.

Powtarzamy jeszcze raz naszą teze, pisze dalej dr Goebbels, że istnieje tylko jedna potęga, która jest w stanie uratować Europę przed bolszewizacją, a tym samym przed chaosem. Potęgą tą jest Rzesza. Anglia i Ameryka nie miałyby na to sił, a w razie gdyby do tego doszło, nawet by nie chciały. Państwa te są pozbawione w stosunku do naszego kontynentu jakiegokolwiek poczucia odpowiedzialności. W wojnie toczącej się o nasz kontynent postepują wyłącznie pod kątem widzenia swoich interesów pieniężnych.

Natomiast bolszewicy wiedzą czego chcą. Będą oni konsekwentnie i stopniowo odkrywali swoje plany, skoro tylko dojdą do przekonania, że będą mogli w niedługim czasie je urzeczywistnić. Te państwa, które sobie przy tym wybiorą jako ofiary, będą mogły oczekiwać od Londynu i Waszyngtonu jedynie takich samych frazesów i obietnic, jakimi w obecnej chwili odprawiono Polaków. O „pomocy“ lub „interwencji wojskowej“ Anglo-Amerykanów nie będzie można nigdzie znaleźć ani śladu.

My jednak mamy do spełnienia wobec Europy obowiązek, który obciąża zarówno nas samych, jak i wszystkie jej narody. Czy narody te zechcą to zrozumieć, jest przy tym całkiem obojętne. Stara Europa była chora aż do szpiku kości. Musiała ona przejść przez szkołę cierpienia obecnej wojny, by znaleźć znowu sama siebie. Pociąga to za sobą konieczność wielkich ofiar w mieniu i krwi. Ale któż liczy ofiary, jeżeli chodzi o tak wysokie cele?

W każdym razie my w dniu naszego zwycięstwa będziemy mogli powiedzieć sobie, że nie daliśmy się odstraszyć ofiarami, aby zachować własny byt. Zmurszałe formy społeczne plutokracji burżuazyjnej i związanej z nią demokracji żydowskiej dojrzały już do upadku, bolszewizm zaś, przynajmniej dla naszego współżycia europejskiego, nie posiada żadnych kwalifikacyj, aby stać się ich dziedzicem.

Wierzymy silnie, że już w niedługim czasie będziemy znowu zupełnymi panami sytuacji, a mianowicie wtedy, kiedy siły drugiej strony nie wystarczą już, aby powstrzymać naturalny bieg rzeczy. Obraz wojny jest dzisiaj absolutnie jasny. W ciągu nocy może ona zmienić zupełnie swoje oblicze.

Hull triumfuje...

Argentyna została zmuszona do zerwania stosunków z Niemcami i Japonią

GENEWA, 28. 1. — **Wiadomość o zerwaniu Argentyny z mocarstwami Osi została przyjęta przez członków amerykańskiego kongresu z entuzjazmem. W kołach dyplomatycznych wydarzenie to uważa się przeważnie jako triumf sekretarza stanu Hulla, który dowiódł stosowanej przez długie lata zaciętości w stosunkach Stanów Zjednoczonych z Argentyną.**

Jedyna droga w kierunku doprowadzenia do rzeczywistego zerwania z mocarstwami Osi będzie dla rządu Ramireza polegała na zakończeniu własnej egzystencji.

MADRYT, 28. 1. — Pewien korespondent hiszpański donosi ze stolicy argentyńskiej Buenos Aires o zerwaniu stosunków dyplomatycznych Argentyny z mocarstwami Osi, co następuje: Dopiero po latach późniejszych dowie się świat o ogromie trudności, z którymi walczył rząd argentyński w ostatnich latach. Pozwala on się domyślać, że niemałą rolę odegrał nacisk anglo-amerykański na decyzje generała Ramireza.

SZTOKHOLM, 28. 1. — W związku z postępowaniem Stanów Zjednoczonych i Anglii wobec Boliwii i Argentyny podaje agencja Reuter wiadomość z Waszyngtonu, która brzmi dosłownie następująco:

„Po raz pierwszy można dzisiaj dopiero podać obszerne sprawozdanie o wywieranym przez Anglję i Stany Zjednoczone od wielu miesięcy nacisku. Osoby mające styczność i poinformowane o południowo-amerykańskich sprawach oświadczają, że dzisiejsza akcja jest wynikiem stałej i coraz wzmacniającej się polityki Londynu i Waszyngtonu”. Stany Zjednoczone, jak brzmi dalej doniesienie, objawiały często życzenie aby ostro ścisnąć Argentynę gospodarczymi sankcjami. Rząd brytyjski natomiast doradzał stale ostrożność, gdyż Argentyna jest dostawcą żywnościowym o wielkim znaczeniu.

Nowy sukces łodzi podwodnych

Wzrastające natężenie bitwy obronnej na północnym odcinku frontu

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 28 stycznia:

Przy Kerczu i Perekopie, gdzie bolszewicy wczoraj przystąpili ponownie do ataku, jak również na południowy zachód od Czerkas i południowy zachód od Białej Cerkwi trwają ciężkie walki obronne. Odparto nieprzyjacielskie ataki. Tam, gdzie bolszewicy nieznacznie zyskali na terenie, musieli to opłacić ciężkimi stratami w ludziach i materiale.

Na południowy zachód od Żaszkowa i południowy zachód od Pohrebyszcz nasze wojska atakujące, pomimo silnego oporu nieprzyjaciela, zyskały dalszy teren. Zniszczono przy tym dalsze siły nieprzyjacielskie i 115 czołgów.

W rejonie Nowogrodu Wołyńskiego załamało się kilka silniejszych ataków nieprzyjacielskich.

Pomiędzy Prypecią i Berezyną również i w dniu wczorajszym udaremniono w ciężkich walkach wszystkie bolszewickie próby przełamania.

Na północny zachód od jeziora Ilmeń i w rejonie na południe od Leningradu z wzrastającym natężeniem trwa bitwa obronna.

W walkach tych odznaczyła się szczególnie wschodnio-pruska 61 dywizja piechoty pod dowództwem generała-porucznika Krappe i estoński 658 batalion pod dowództwem majora Rebane.

Na froncie wschodnim zniszczono w dniu wczorajszym łącznie 234 czołgi.

Na zachodnim odcinku południowego frontu włoskiego liczne ataki nieprzyjacielskie załamały się w skoncentrowanym ogniu naszej artylerii, podczas gdy przeciwnatarcia naszych wojsk zdołały zlikwidować kilka włamań z ostatnich dni walk. Wzięto przy tym do niewoli licznych jeńców.

Na wybrzeżu Morza Adriatyckiego powtarzane nieprzyjacielskie wypady zwiadowcze pozostały bez skutku. Na przyczółku mostowym na południe od Rzymu panowała w dniu wczorajszym ożywiona obustronna działalność oddziałów zwiadowczych i wypadowych.

Na kilku odcinkach **załamały się** ataki nieprzyjacielskie, wspierane czołgami, artyleria skutecznie zwalczała oddziały na stanowiskach przygotowawczych, jak również ponawiane próby wyładowania.

Lotnictwo kontynuowało ataki na nieprzyjacielską flotę desantową w ciągu dnia i nocy. Uszkodziło ono 6 transportowców o pojemności 34.000 brt. częściowo ciężko i zatopiło jednostkę desantową o pojemności 1000 brt.

Nad rejonem włoskim i południowo-francuskim w dniu 27 stycznia zniszczono 22 samoloty nieprzyjacielskie, z czego 8 zestrzeliła artyleria pokładowa marynarki wojennej.

Angielskie samoloty terrorystyczne wyzyskały korzystne warunki atmosferyczne wczorajszego wieczoru do ataku terrorystycznego na stolicę Rzeszy. Przy nisko zwartym pokryciu chmur naleciały liczne samoloty nieprzyjacielskie rejon Wielkiego Berlina i zrzuciły miny, bomby rozpryskujące, zapalające i fosforowe na różne części miasta. Powstały wielkie szkody, głównie w gęsto zaludnionych dzielnicach mieszkaniowych, jak również w zabytkach kultury. Ludność poniosła straty.

Pomimo najtrudniejszych warunków obronnych według dotychczasowych meldunków **zestrzelono 23 bombowce** nieprzyjacielskie. Kilka samolotów nękających zrzuciło bomby na zachodni rejon graniczny Niemiec.

Podczas zwalczania nieprzyjacielskiej żeglugi dowozowej niemieckie łodzie podwodne zatopiły w ostatnich dniach 7 statków parowych o pojemności 51.500 brt. i 4 kontrtorpedowce. Większa część tych okrętów zniszczonych w ciężkich walkach pochodziła z niezwykle silnie ubezpieczonego podążającego do Murmańska konwoju wiozącego samoloty, czołgi, jak również liczny inny materiał wojenny przeznaczony dla bolszewików.

Boliwia trzeci raz wypowiada wojnę

BERLIN, 28. 1. — Agencja „Reuter“ donosi z Waszyngtonu, że podsekretarz stanu w boliwijskim ministerstwie spraw zagranicznych Iturraldi zawiadomił rząd amerykański, że Boliwia wypowie Osi wojnę. Ostatnie wypowiedzenie wojny przez Boliwię zostało wysłane przed trzema miesiącami przez rząd Penarandy. Po raz pierwszy wypowiedziała Boliwia Osi wojnę przed dwoma laty.

Głos dnia

Dziennik angielskich komunistów „Daily Worker“ w sprawie polsko-sowieckiego konfliktu oświadcza, że pozostanie dalej tajemnicą, dlaczego brytyjski rząd dał się wciągnąć przez polskich emigrantów w pozycję, która wywołuje pozór, jakoby rząd i Amerykanie popierali polską politykę emigrantów. Brytyjski rząd mianowicie nie miał nigdy wątpliwości jakie stanowisko zajmie rząd sowiecki wobec usiłowań mieszania się obcych elementów. Powinien on też był wiedzieć, że Sowieci w londyńskim polskim rządzie emigracyjnym nie widzieli nigdy prawdziwego przedstawiciela narodu polskiego. Z drugiej zaś strony nie wierzą obecnie ani brytyjskie ani amerykańskie koła, aby polski rząd emigracyjny mógł jeszcze długo istnieć.

W KILKU WIERSZACH

● Nowy bułgarski poseł w Vichy, Sawa Kirow, przybył w towarzystwie swej żony w drodze z Paryża. Przyjęty został i powitany przez przedstawicieli szefa państwa i rządu.

× Prace restauracyjne na Akropolisie w Atenach, zarządzone przez greckie ministerstwo kultury, prowadzi się nadal mimo stosunków wojennych. Wykonuje się również nadal inne konieczne roboty około umocnienia i zakonserwowania budowli na Akropolisie, zagrożonych na skutek erozji oraz innych oddziaływań w przebiegu tysiącleci.

+ Wskutek zerwania się hamulców wykoleił się pomiędzy Adana i Ulukiszla (Turcja) w górach Taurus pociąg towarowy, przy czym 16 wagonów spadło do przepaści i zupełnie zdruzgotało się. Dwie osoby odniosły ciężkie rany.

▲ Dotychczasowego posła egipskiego w Afganistanie, Mohamed Amin Fuada, mianowano ambasadorem egipskim w Ankarze.

● Jak podaje brytyjska służba informacyjna z St. Louis, w czasie zderzenia pociągu osobowego z autobusem 15 osób zostało zabitych, a 9 odniosło rany.

* Następcą byłego brytyjskiego ministra dla Bliskiego Wschodu Casay'a, który objął stanowisko gubernatora w Bengalii, mianowano lorda Moine, któremu jednakowoż nie przysługuje ranga ministra.

✿ Bułgarska rada ministrów postanowiła powołać do życia żandarmerię państwową, która pełniąc funkcje policji wojskowej, bezpośrednio podlegać ma ministrowi spraw wewnętrznych. Składać się ma ona z oddziałów piechoty, kawalerii i jednostek zmotoryzowanych.

▲ Król Michał — jak wynika z dzisiejszego biuletynu — spędził ubiegłą noc zupełnie spokojnie. Ogólny jego stan określa się jako „wyśmienity".

× Zarząd partii demokratycznej Stanów Zjednoczonych zwrócił się do Roosevelta z propozycją kandydowania po raz czwarty na stanowisko prezydenta.

+ „British Economist Review" podaje, według „Folkets Tagbladet", angielskie długi państwowe przy końcu wojny na fantastyczną sumę 25 miliardów funtów. Ogólny dochód narodowy ocenia się na około 7 miliardów funtów rocznie, czyli, iż długi państwowe trzy i pół razu przewyższają roczny dochód.

● Dziennik „Recz" omawia na swych łamach zamiary i cele angloamerykańskich ataków bombowych, przeprowadzanych z niesłychanym okrucieństwem na stolicę Bułgarii. Dziennik pisze, że Alianci sądzą, iż skutkiem tego rodzaju nalotów pognębić mogą Bułgarię. Mylą się oni jednak zasadniczo. Dzisiejsza generacja Bułgarii nigdy nie sprzeniewierzy się historycznym tradycjom swego narodu.

▲ Jak podaje prasa londyńska, na terenie Anglii obecnie wprowadzono zaostrzone warunki wojenne dla obywateli państw imperium. W myśl nowych wytycznych już po trzymiesięcznym pobycie w Anglii osoby takie mogą być powołane do wojska, podczas gdy dotychczas odnośny termin wynosił dwa lata.

* Minister poczt i telegrafów Stanów Zjednoczonych Frank Walker ustąpił w sobotę ze stanowiska przewodniczącego demokratycznego komitetu narodowego. Zastępcą jego wybrany został Robert K. Wannegan.

✿ Doniosłość francuskich Indochin dla prowadzenia wojny ze strony Japonii podkreślona została jako ważna strategiczna baza dowozowa dla armii przez japońskiego ambasadora we francuskich Indochinach, Yoshawa. Gotowość współpracy z Japonią była zadowalająca.

× Dzięki ścisłej współpracy z Mandżukuo, sytuacja żywnościowa Japonii nie może już budzić żadnych obaw o przyszłość, bez względu na to jak długo będzie trwała wojna.

+ Koło Trabzen (Trapezunt) zatonął skutkiem burzy motorowy żaglowiec turecki. Spośród załogi uratowano pięć osób, podczas gdy o 9-ciu dalszych brak jakichkolwiek wiadomości.

● W pobliżu Inebolu nad Morzem Czarnym fale wyrzuciły na ląd minę, która eksplodowała. Sześć osób poniosło śmierć, a cztery zostały ranne.

Z naszego kraju

KONTROLA SANITARNA W KIELCACH

Miejska pracownia badania żywności w Kielcach walczy z nieuczciwymi producentami fabrykującymi i zaopatrującymi rynek w artykuły fałszowane oraz chroni ludność przed utratą zdrowia, przeprowadzając konfiskatę artykułów nie nadających się do spożycia ze względu na ich szkodliwe dla organizmu domieszki.

W ciągu ubiegłego miesiąca instytucja ta wykazała się również poważnymi wynikami pracy. Ogółem poddano analizie 343 prób pobranych z terenu miasta, oraz 47 innych próbek, a mianowicie chleba, marmolady, mąki, proszków, przypraw korzennych itp. Nadto funkcjonariusze miejskiej pracowni badania żywności sprawdzali stan sanitarny w restauracjach, sklepach spożywczych, fryzjerniach, zlewniach mleka itd.

DLA INWALIDÓW CYWILNYCH W WARSZAWIE

W Warszawie, w budynku szpitala Ujazdowskiego (ul. Górnośląska 45) znajduje się zakład przeszkoleniowy dla inwalidów wojennych, powołany do życia od 1941 r. przez Główny Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Na mocy specjalnego zarządzenia Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Główny Wydział Spraw Wewnętrznych, Wydział Ludnościowy i Opieki Społecznej) — we wspomnianym Zakładzie mogą być przeszkoleni do nowych zawodów również inwalidzi cywilni, którzy utracili zdolność do pracy od 45% wzwyż.

W r. 1943 na koszt Rządu przeszkolono 25 inwalidów cywilnych.

OPIEKA SPOŁECZNA W PIOTRKOWIE

Trudne warunki życiowe doby wojennej nakładają na Wydział Opieki Społecznej w Piotrkowie rozległe obowiązki dotyczące pomocy ubogim, bezdomnym, starcom niezdolnym do pracy, sierotom itp.

Obok udzielonych zapomóg stałych Wydz. Opieki Społ. przyznaje również doraźne zasiłki. W stałej opiece Wydziału znajduje się około 150 osób dorosłych. Miesięczna wysokość zapomogi wynosi przeciętnie zł 30. Przebywający w domu starców starają się pokryć przynajmniej w części koszty swego utrzymania przez wykonywanie różnych lekkich robót (darcie pierza, uprawa warzyw w lecie i t. p.).

Poważną pozycję w wydatkach Wydziału Opieki Społ. stanowi opieka nad dzieckiem. Sieroty pozbawione rodziców i zdane na łaskę bliźnich, a nie mogące jeszcze zapracować na siebie ze względu na swój młody wiek, utrzymywane są w zakładzie opiekuńczo - wychowawczym. Sierociniec utrzymuje dzieci do 14 roku życia. Wśród 150 sierot korzystających i zarejestrowanych w Wydz. Opieki Społ. znajdują się również półsieroty, przebywające w domu pod opieką matek.

Bezdomne niemowlęta i podrzutki umieszcza się w żłóbku utrzymywanym wspólnie przez Wydz. Opieki Społ. i Polski Komitet Opiekuńczy. Należy tu jednak zauważyć, że ostatnio na terenie Piotrkowa nie zdarzają się wypadki podrzucenia niemowląt, a nawet można przytoczyć fakty, że zgłaszają się matki po odbiór podrzuconych dzieci.

REGULACJA RZEKI KOŁO JĘDRZEJOWA

Jędrzejów nie posiada takiej rzeki, którą by można nazwać reprezentacyjną; przez miasto przepływa tylko mały strumyk zwany Brzeźnicą. Ta cuchnąca i omulona, pełna odpadków i brudu struga wodna, zatruwała powietrze i roznosiła choroby. Nad problemem oczyszczenia Brzeźnicy zastanawiano się wielokrotnie w Jędrzejowie. Ostatecznie zarząd miejski przystąpił do uregulowania rzeczki. Na przestrzeni 400 m. bież. Brzeźnica otrzymała brukowane dno, koryto pokryło się zieloną trawą, a woda płynie obecnie na metr niżej niż dawniej. Skutek tego ten, że zamiast zamulonego potoku przez Jędrzejów przepływa dziś uregulowana rzeka. Koryto jest pogłębione, a oba brzegi rzeczne wzmocnione darniną — co wybitnie wpłynęło na wygląd estetyczny. W miejscach ożywionego ruchu, przy wszystkich ulicach przelotowych wybudowano na Brzeźnicy kilka mostków. Dzięki wybrukowanemu dnu wszystkie nieczystości odpływające strumieniem nie zatrzymują się, lecz przepływają dalej nie zanieczyszczając powietrza niemiłą wonią.

POLSKI LAS W OKRĘGU RADOMSKIM

Powierzchnia lasu w stosunku do całej powierzchni Generalnego Gubernatorstwa stanowi tylko 20,7%. Odsetek ten dla Okręgu radomskiego wynosi 24.36%. Najpiękniejsze i największe rezerwaty leśne w okręgu radomskim znajdują się na terenie powiatu kieleckiego i koneckiego, które posiadają prawie czwartą część wszystkich lasów okręgu. Jądrem leśnym jest Łysa Góra, masyw górski, który otacza miasto Kielce wielkim łukiem. Więcej aniżeli połowa wszystkich lasów państwowych okręgu należy do Łysej Góry.

Na Łysej Górze znajduje się 15 państwowych nadleśnictw (na 62 w całym okręgu). Przeciętny obszar leśny każdego z nich wynosi około 8.000 ha. Stan tych lasów jest rozmaity. Gleba okręgu radomskiego jest nadzwyczaj różnorodna. Różnorodność ta wywarła swój wpływ na las, a las znów decyduje o miejscowym klimacie. Okręg radomski w porównaniu z innymi okręgami wyróżnia się pięknością i rzadkością flory leśnej. Potworzono więc szereg rezerwatów ochronnych, między innymi rezerwat lasu jodłowego, wynoszący 1.164 ha. Są także rezerwaty modrzewiowe, olszynowe i dębowe. Są to bodaj że jedyne rezerwaty tego rodzaju w Europie.

HANDEL I RZEMIOSŁO POWIATU TARNOWSKIEGO

Powiat Tarnów posiada 2.370 km kwadr. i 308.000 mieszkańców Na jednym kilometrze kwadr. mieści się przeciętnie 130 mieszkańców. Powiat tarnowski należy do obszarów pod względem gospodarczym najważniejszych u[illegible]dniowej części Generalnego Gubernatorstwa. Gospodarcze wpływy tego obszaru rozciągają się od granicy słowackiej na południu aż po Wisłę [illegible] północy. Wyjątkowe znaczenie powiat ten zawdzięcza położeniu między dwoma wielkimi ośrodkami miejskimi, jakimi są Kraków i Lwów.

W handlu hurtowym istnieje obecnie 9 wielkich przedsiębiorstw, znajdujących się w większości pod zarządem niemieckim. Według danych urzędowych na terenie powiatu było przed wojną 1.776 przedsiębiorstw handlowych, z czego 1.253 należało do żydów, tym samym tylko 29% sklepów było w rękach polskich. Po wyłączeniu żydów sklepów polskich jest teraz 873, niemieckich zaś 37.

Co się zaś tyczy rzemiosła, to według danych statystycznych było przed wojną na terenie powiatu tarnowskiego 1.048 warsztatów rzemieślniczych, z czego polskich było tylko 287, t. j. 27%. Obecnie zarejestrowanych jest samodzielnych rzemieślników 738 a wszystkich pracowników w rzemiośle jest 2.566 — Niemieckich warsztatów jest dotychczas 4. Na podstawie rozporządzeń o łączeniu zakładów rzemieślniczych, utworzono w Tarnowie 3 wspólnoty pracy, podlegające Centrali dla Dostaw Rzemieślniczych. Wspólnota pracy dla krawców obejmuje 65 zakładów, wspólnota pracy dla szewców rejestruje 116 zakładów, wspólnota pracy dla stolarzy posiada zakładów 18.

Troską władz rzemieślniczych jest wyszkolenie specjalnego rzemieślnika. Środkami do tego celu są liczne kursy rzemieślnicze zmierzające do podniesienia wydajności zakładów rzemieślniczych i udoskonalenia jakości pracy i produktu rzemieślniczego.

POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO

Dnia 11 stycznia br. wyszedł z domu rodziców w Częstochowie (ul. Wileńska 4) Wacław Liszewski lat 15, i do tej pory nie wrócił. Chłopiec ubrany był w granatową jesionkę, czarne ubranie, czarną czapkę narciarską i wojskowe kamasze. Jeżeliby ktoś znał miejsce pobytu zaginionego chłopca, wzgl. może udzielić o nim jakichkolwiek informacji, proszony jest o powiadomienie rodziców

Uczymy się pisać na maszynie

Szybkie tempo życia społecznego i gospodarczego którego należy oczekiwać po wojnie, przyczyni się niezawodnie do ogromnego rozpowszechnienia maszyny do pisania Już dziś w niektórych krajach dzieci w przedszkolach uczą się pisania na maszynie, które poprzedza pisanie ręczne.

Ostatnio na półkach księgarskich ukazała się książeczka pt. „Nauka pisania na maszynie" — dr. Ireny Lipskiej. W 32 lekcjach autorka wprowadza czytelnika we wszystkie arkana techniki pisania na maszynie. Podręcznik zawiera trzy pomocnicze klawiatury tekturkowe znakomicie ułatwiające naukę pisania na maszynie najbardziej rozpowszechnionych systemów. Dalszym poglądowym środkiem ułatwiającym naukę, są liczne fotografie zaopatrzone wyczerpującymi objaśnieniami. Autorka zapoznaje czytelnika z nowoczesną metodą 10-palcowego pisania. Staranny dobór treści każdej lekcji, oparty na bogatym pedagogicznym doświadczeniu autorki, czyni z książki cenny podręcznik dla użytku uczni szkół i kursów handlowych oraz wszystkich pracujących zarówno w handlu [illegible] i przemyśle oraz w rzemiośle, a także dla osób pracujących umysłowo. Książka ukazała się nakładem księgarni S. Kamińskiego w Krakowie.

DOMY BOŻE NA PODOLU

Kościoły i klasztory podolskie były niegdyś dostosowane do obrony, o czym świadczą dobrze zachowane przy niektórych kościołach mury obwodowe ze strzelnicami, grube sznury budynków, małe okna, dzwonnice w kształcie baszt z otworami działowymi itp.

Domy Boże powstawały na Podolu w XIV i XV wieku jako budowle wznoszone wyłącznie z kamienia ciosowego w stylu gotyckim, w następnych zaś wiekach — zwłaszcza w XVII i XVIII w. — również z cegły, w stylach renesansowym i barokowym, przy czym na przełomie epok architektury zaznaczały się mięszaniny stylów w tym stopniu, że niektóre kościoły, dzięki późniejszym poprawkom, mają równocześnie szczegóły architektoniczne gotyckie, renesansowe i barokowe. Do XIX w. powstało 70 kościołów, przy czym najstarsze gotyckie kościoły obronne znajdują się w Buszczu (1367), Wyżnianach (1400), w Olesku (1480) i inne.

Najoryginalniejszą świątynią barokowo-rokokową jest kościół oo. Dominikanów w Tarnopolu, jak również kościoły w Mikulińcach i Podkamieniu; pięknymi świątyniami w stylu renesansowo-barokowym są kaplice zamkowe w Podhorcach i Brzeżanach, niektóre kościoły jak np. w Buczaczu Sidorowie posiadają pewne szczegóły architektoniczne czysto rokokowe. W końcu do świątyń o ozdobach empirowych zaliczyć można kościół w Kopyczyńcach. Z nowych świątyń zasługuje na uwagę piękny kościół romano-gotycki w Tarnopolu z r. 1920, dzieło według projektu prof. arch. Talowskiego, oryginalny kościół w stylu bazyliki starochrześcijańskiej w Trembowli z r. 1927, projektu prof. Szyszki-Bohusza i inne.

Nadmienić należy, że spora ilość kościołów została w różnych czasach przerobiona na cerkwie, na co wskazuje architektura tych świątyń i ich historia; tyczy się to w szczególności dawnych kościołów, a obecnie cerkwi w Złoczowie, Jazłowcu, Załoźcach, Nowosiółkach, Pieniakach, Zbarażu i innych. Świątynie te niemal bez żadnych cech budownictwa bizantyńskiego posiadają wyraźny styl gotycki, barokowy lub renesansowy.

Niektóre kościoły na Podolu posiadają jeszcze do dziś oryginalne godła: krzyż na półksiężycu, które były w XVI—XVII wieku umieszczane na szczytach wież kościelnych, na znak zwycięstwa chrystianizmu nad religią mahometańską.

Cerkwie i monastery murowane pochodzące z XVI i XVII w. miały również charakter obronny. Prawie wszystkie świątynie grecko-katolickie z tego okresu czasu, z nielicznymi wyjątkami, były budowane przez magnatów i szlachtę polską dla ludności ruskiej co — obok ich historii zawartej w dokumentach erekcyjnych, tablicach, nagrobkach lub herbach fundatorów — wyraźnie również wykazuje zachowana w większości cerkwi architektura łacińska (gotyk, renesans, barok) bez żadnych niemal cech bizantyńskich greckiego kościoła. Ogółem zostało wybudowanych na Podolu do XIX w. włącznie około 900 cerkwi, z czego 430 murowanych, reszta drewnianych, a zabytkowych cerkwi zachowało się do dziś około 130. Najstarsze cerkwie pochodzą z XVI w.; styl tych budowli był gotycki względnie renesansowy. W XVII w. cerkwie w stylu barokowym, z których najpiękniejszą jest cerkiew w Bucn'owie, Bazylianów w Buczaczu i in., przy czym w niektórych cerkwiach występują szczegóły architektoniczne rokokowe. Dopiero w XIX w. budowano cerkwie w stylu bizantyńskim lub mieszanym z romańskim. Cerkwie drewniane powstają w XVI w. początkowo również w stylu gotycko-renesansowym, przybierając w następnych wiekach architekturę bizantyńsko-romańską, jednak z wnętrzem barokowym lub rokokowym.

Zamordowanie pięciu misjonarzy

MADRYT, 28. 1. — Z Buenos Aires donoszą o dramatycznych poszukiwaniach za pięciu misjonarzami, zaginionymi w lasach boliwijskich. Duchowni ci, pochodzący z Chicago, udali się bez dostatecznej ochrony na niedostępne tereny około rzeki Santo Corazon. Gdy od czasu tego nie było od nich żadnych wiadomości, rząd boliwijski wysłał za nimi oddział wojska. Obecnie nadeszła wiadomość z Santiago de Chiqutos, że poszukiwani duchowni padli ofiarą dzikich Indian.

Miotły, szczotki, pędzle do golenia

Urząd Gospodarowania starzyzną i odpadkami w G. G. wydał zarządzenie obejmujące przepisy w sprawie wyrobu, rozdziału, sposobu użycia, trzymania na składzie, oraz warunków nabywania mioteł, szczotek i pędzli, tudzież obowiązku prowadzenia zapisków i składania sprawozdań przez producentów, kupców hurtowych i kupców detalicznych powyższej gałęzi towarów.

W związku z tym zarządzeniem ukazało się zarządzenie Urzędu Gospodarowania starzyzną i odpadkami. Zarządzenie to zawiera bliższe postanowienia dotyczące wyrobu, sprzedaży i nabywania mioteł, szczotek i pędzli, tudzież postępowania regulującego rozdział powyższych towarów. Nie brak też przepisów normujących odnawianie wyprzedanych zapasów. Stosownie do § 5 zarządzenia do przyjmowania kuponów nabywczych uprawnieni są tylko kupcy, dopuszczeni przez Gubernatora Okręgu (Wydział Gospodarki) do powyższej gałęzi handlu. Nadawanie tych uprawnień poszczególnym firmom odbywa się na podstawie propozycji Grupy Głównej Gospodarki Przemysłowej i Ruchu w Izbie Okręgowej dla ogólnej gospodarki (Grupa Handlu), w porozumieniu z Urzędem Gospodarowania starzyzną i odpadkami w Gen. Gub.

Do zarządzenia dodany jest załącznik, w którym wyszczególnione są w 5 grupach wyroby podlegające przepisom obu zarządzeń.

Są to następujące wyroby. Grupa 1: Miotły do zamiatania ulic, miotły do zamiatania, miotełki, szczotki do zmywania, szczotki do szorowania. Grupa 2: Szczotki do czyszczenia butelek, szczotki do zmywania konewek, zgrzebła. Grupa 3: Pędzle do golenia. Grupa 4: Szczoteczki do zębów Grupa 5: Szczotki do włosów, szczoteczki do rąk, szczoteczki dla lekarzy, szczotki do ubrań, szczoteczki do pasty, szczoteczki do glansowania, szczotki do usuwania błota. Grupa 6: Szczotki do czyszczenia sufitów, pędzle różnych wielkości.

Z DNIA

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 17·20
Koniec 6·10

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały
ODWOŁANIE
długi sygnał 1 minutowy

O zatrudnieniu uczniów w rzemiośle

Grupa Rzemiosła — Wydział Popierania Przemysłu i Wyszkolenia Zawodowego w Krakowie informuje, iż w myśl zarządzenia z dnia 1 grudnia 1942 r. uczniami rzemieślniczymi są terminatorzy, odbywający wyszkolenie w celu złożenia zawodowego egzaminu rzemieślniczego, na zasadzie zarejestrowanej przez właściwy Okręgowy Wydział Rzemieślniczy umowy o naukę.

Począwszy od 1 stycznia 1944 r. do przyjmowania uczniów rzemieślniczych uprawnione są tylko te zakłady, k órych warsztat uznany jest przez Okręgowy Wydział Rzemieślniczy za odpowiedni do szkolenia.

Walka z myszami polnymi

Na podstawie zarządzenia władz rolniczych, agronomowie zatrudnieni przy poszczególnych gminach prowadzą ostatnio akcję zmierzającą do zwalczania myszy polnej. Energiczna i zespołowa walka przeciwko myszom polnym już dziś daje wyraźne wyniki. Według komunikatów nadchodzących z różnych stron kraju, plaga myszy nie przedstawia się groźnie. Bardzo dobrym środkiem zwalczającym myszy polne jest zalewanie ich nor wodą przy kilku stopniach mrozu. Pod wpływem zalewania mysich nor myszy wychodzą na powierzchnię i giną z mrozu. Opisaną metodę najlepiej stosować wówczas jeżeli myszy skupiają się po brzegach rowów i po miedzach.

Na P. K. Op. złożyli:

Pracownicy „Abtl. Wirtschaft-Unte[illegible]t" zł 324. — Zamiast wieńca na trumnę śp. Zofii Łosiowej, żony kierownika „Społem" w Przemyślu — pracownicy „Społem" we Lwowie — zł 300. — Pracownicy „Społem" zł 500. — Bogusia Blacharczyk w dniu swoich urodzin dał biednych dzieci zł 80. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Zofii Petzold-Zielińskiej zł 100 — Śladekowie. — Na przyjęciu u pp. Koprowskich zebrano zł 220. — Pracownicy Zakładów Przemysłowych Głuchoniemych za styczeń zł 120.50.

Wielka produkcja wyborowego nasienia

130.000 hektarów tylko na nasiona

Zwiększenie zbiorów w rolnictwie można osiągnąć przez zastosowanie dobrych nasion. Według rzeczoznawców rolnych, obeznanych z warunkami panującymi na obszarze Generalnego Gubernatorstwa, podstawową przyczyną niskich zbiorów na tym terenie są jedynie nieodpowiednie nasiona. Stworzenie Urzędu Zasiewów z siedzibą w Krakowie, urzędu podległego Kierownikowi Wydziału Wyżywienia i Rolnictwa, miało na celu ten stan uzdrowić. Wspomniany urząd może kupować i sprzedawać zasiewy wszelkiego rodzaju, przejąć zupełnie lub częściowo w drodze dobrowolnego lub przymusowego kupna plon nasion należących do pewnych określonych rodzajów kultury, następnie — dla zabezpieczenia zaopatrzenia oraz w interesie uprawy rolnej i pokrycia zapotrzebowania zasiewów w Gen. Gub. może uprawiać i rozsprzedawać zasiewy. Oto najgłówniejsze zadania Urzędu Zasiewów. Za zasiewy w rozumieniu w myśl zarządzeń uważa się wszelkiego rodzaju koniczyny, nasiona traw i buraków, nasiona marchwi pastewnej i kapusty pastewnej, nasiona i sadzonki jarzyn i owoców nasiona wyki jarej i ozimej, łubinów z goryczką i bez goryczki, lnu i konopi, gorczycy, szafranu fasoli sojowej, zasiewy wszelkich owoców strączkowych i roślin oleistych, zasiewy zboża łącznie z kukurydzą prosem i gryką, wreszcie sadzeniaki ziemniaczane, o ile one jako takie są wypuszczone do obrotu lub też zakwalifikowane.

Plan rolny na rok 1943/44 poświęca sprawie zasiewów specjalny rozdział. Agronomowie rolni mają przedstawić swoim władzom szczegółowy plan dotyczący zapotrzebowania i nadwyżki zasiewów. Na najbliższy okres przewidziane jest powiększenie powierzchni zasiewów dla wszystkich nasion roślin pastewnych i dla buraków cukrowych Specjalną troską władz jest dostarczenie odpowiednich nawozów dla pomnożenia zasiewów oryginalnych w pierwszym rzędzie. Poza tym urzędowo organizuje się zwalczanie szkodników.

Powierzchnia zasiewów kwalifikowanych w r. 1940 wynosiła 70.000 ha w 1941 r. 84 000 ha. Rok 1942 przyniósł dalszy wzrost powierzchni zasiewów do 128.000 ha; w ostatnim roku gospodarczym obszar zasiewów wynosił 130.000 ha.

Śpiewnik dla szkół powszechnych

Za zezwoleniem szkolnych władz dla nauki śpiewu w polskich szkołach powszechnych wydano nowy śpiewnik, zawierający 80 pieśni — tekst i melodie.

W roku przestępnym...

...parę słów o kalendarzu

Pierwszy kalendarz rzymski, zawdzięczający swoje zaistnienie opowieściowemu założycielowi Rzymu i jego pierwszemu królowi w ósmym stuleciu przed Chrystusem — Romulusowi, obejmował 300 dni, podzielonych na 10 miesięcy.

Drugi, również legendarny król Rzymu na przełomie ósmego i siódmego stulecia przed Chrystusem, Numa Pompilius uzupełnił rok kalendarzowy Romulusa do 360 dni, podzielonych na 12 miesięcy

Następnym reformatorem tego kalendarza był w pierwszym wieku przed Chrystusem Juliusz Caesar, wielki wojownik rzymski. Podstawą tej reformy było uzgodnienie kalendarza z rzekomym obiegiem słońca wokoło ziemi. Rok liczył 365, a co cztery lata jako przestępny liczył dni 366. To był kalendarz Juliański.

Ale i ta reforma nie była dokładna — gdyż już w r. 1582 za rządów papieża Grzegorza XIII okazało się, że opóźnienie kalendarza w stosunku do obiegu ziemi wokoło słońca (Kopernik 1473—1543) doszło do 10 dni — zaczem ten papież skrócił powyższy rok o tych 10 dni. To jest kalendarz gregoriański, wyprzedzający obecnie o 13 dni kalendarz juliański. Ten ostatni utrzymał się w Europie jeszcze tylko w kościele grecko-katolickim.

Otóż jak wygląda nasz dzisiejszy kalendarz?

Rok jego liczy normalnie 365 dni, w roku przestępnym mamy dni 366; mamy zawsze 12 miesięcy, cztery ćwierćrocza i dwa półrocza. Te półrocza jednak nie są połowami w arytmetycznym rozumieniu, bo pierwsza z nich liczona od stycznia do czerwca liczy normalnie 181 dni (w roku przestępnym 182 dni), a druga od lipca do grudnia zawsze 184 dni (tj. zawsze dwa równe ćwierćrocza po 92 dni, razem 4 miesiące po 31 dni a dwa po 30 dni). A więc pierwsza połowa roku normalnego liczona wedle dni kończy się właściwie 2 lipca, który jako graniczny wchodzi już też i jako pierwszy do drugiej połowy roku, a w roku przestępnym pierwsze półrocze kończy się 1 lipca, a drugie rozpoczyna się z dniem 2 lipca.

Ćwierćrocza, jak wynika z powyższego mają pierwsze normalnie 90 dni, a w latach przestepnych 91 dni. Z miesięcy, luty ma 28, a w roku przestępnym 29 dni.

Rzymianie już „ukalendarzowani" wykpiwali Greków, którzy kalendarza jeszcze nie mieli, powiedzonkiem: ad calendas graecas solvere — t. j. nigdy nie zapłacić, bo Grecy nie liczyli czasu podług rzymskich calendae. A znaczy to po naszemu: Na świętego Nigdy, albo pisz na Berdyczów!

Rada dla małych gospodarstw rolnych

Do bardzo częstych zjawisk naszej wsi należy trzymanie konia w gospodarstwach drobnych. Według naukowych badań okazało się, że koń w gospodarstwie drobnym nie opłaca się. Również nie opłaca się trzymanie trak ora w takim gospodarstwie. Wymienione dwie siły pociągowe w gospodarstwie małym wykorzystywane są przez bardzo krótki okres czasu, podczas gdy utrzymanie ich musi być stałe. Zaleca się w gospodarstwach drobnych skasować konia, a oszczędzoną na nim paszą żywić krowy. [illegible] płacą one za to nie tylko produkcją mleka i tłuszczu, ale i pracą. Zbadano, że praca krów w zaprzęgu w żadnym przypadku nie wpływa ujemnie na ich wydajność mleczną czy tłuszczową.

Doświadczenia wykazały również, że w bardzo drobnych gospodarstwach nie opłaca się nawet chować krowy. W takiej zagrodzie w powodzeniem można chować kozę jedną, a nawet dwie. Zamiast 800 litrów od lichej krowy, opłaci się wydoić od dwóch kóz 1.400 litrów mleka. Podstawę jednak wyżywienia kozy muszą stanowić pasze z własnego gospodarstwa oraz różne odpadki. Ponadto chowana koza musi należeć do dobrej rasy. Przy odpowiedniej trosce o kozę można być pewnym, że chów jej będzie pożyteczny i opłacalny dla drobnego gospodarstwa.

DLA FILATELISTÓW



Hiszpański znaczek pocztowy z napisem „Rok święty 1943"

Czy uwierzycie...

...że kapelusze damskie najpierw nosili mężczyźni, jak o tym uczy historia mody. Niegdyś — w odległych czasach — niemal od początku świata, kobiety przez długie wieki nie nosiły żadnego nakrycia głowy (widocznie historia się powtarza, gdyż teraz można zauważyć to samo) później zaczęto używać kapelusze jedynie dla ochrony przed słońcem.

Kapelusz ten, nie odznaczał się elegancją — był to po prostu daszek słomiany.

Greczynki i Rzymianki przykrywały głowy zawojem spod którego umiały jednak rzucać zalotno-zabójcze spojrzenia jak dziś spod wazonika czy rynki ustawionej na głowie. Natomiast nosiły Rzymianki i Greczynki wspaniałe fryzury, zdobne w piękne kwiaty, przepaski i kamienie, nie wykluczając fałszywych włosów, które w swoim czasie i u nas były modne. Japonki dotąd nie noszą kapeluszy (te nie zeuropeizowane) zadowalając się wysokim — kunsztownym uczesaniem, które wymaga zadziwiającej ilości szpilek i ozdób.

„Na hańbę" płci brzydkiej trzeba przyznać, że pierwszy strojny kapelusz zdobił głowę... pana i władcy! Średniowieczny kapelusz męski, z drogiej materii, ozdobiony piórami i drogimi kamieniami — jest prawzorem kapelusza damskiego.

Rycerze bowiem pierwsi poczęli zdobić głowy kapeluszami, strojnymi w pióra i agrafy — wtedy, gdy piękne kasztelanki tylko dla ochrony przed zimnem przykrywały główki czepkami Z kombinacji tych czepeczków z kapeluszami męskimi, po wielu zmianach — przeróbkach — rewolucjach, sprowadzonych przez renesans i mody 18-go wieku, powstał współczesny kapelusz damski. Współczesny kapelusz damski!

Wytwór często zwyrodniałych gustów. Coś co wzbudza niejednokrotnie swym widokiem groteskowym... wesołość, tak obecnie pożądaną — A więc spełnia niejako charytatywną misję!.. Jak długo będzie istniał świat, a na nim kobieta — tak długo kapelusz będzie przechodził rozmaite metamorfozy, ku pożytkowi wytwórni a strapieniom mężowskich portfeli. W każdym razie mężczyzna nie pojmie uczuć kobiety wychodzącej w nowym kapeluszu jakiego „żadna" nie ma, a za którym „każda" się obejrzy...!

L. R

KOLOROWY WODOTRYSK

Mroźna jesień, pamiętna jesień roku 1939 odstraszała zwolenników przechadzek i niemal nikt nie zauważył, że Lwów został odcięty drutami kolczastymi i strażami od najulubieńszego swojego miejsca przechadzkowego, od Placu Powystawowego.

Plac Powystawowy... Najmłodsza generacja zapewne nawet nie wie, dlaczego tak owo wzgórze nazywa się.

Cofnijmy się pół wieku wstecz. Zaczyna się rok 1894. Właśnie wzgórza nad przepięknym parkiem stryjskim (dzieło A. Roehringa, którego pomniczek-studnia w tak fatalnym opuszczeniu pokrywa się pleśnią zapomnienia), dzikie „żbyry" zrównano, zasadzono reprezentacyjną roślinnością, wykopano wdzięczne sadzawki i przecięto główną ulicą o pięknej krzywiźnie, istną drogę triumfalną lwowskiego rozmachu i pomysłowości. Bo tam miała stanąć wystawa, powszechna wystawa krajowa. Była to druga już wystawa powszechna w Galicji, ale nieporównanie powszechniejsza, okazalsza. Bodźcem była świetna i światowa wystawa w Paryżu r. 1889, której symbol, strzelista sylwetka wieży Eifla, wbił się w pamięć ludzkości prawie tak samo głęboko jak piramidy egipskie. Lwów nabrał więc ambicji, aby stworzyć na miarę krajową coś, co Paryż dał na miarę globalną. Już w roku 1892 komitet wydał odezwę, w której wyjaśniono cel wystawy słowami: „Obraz tego, co znaczymy, co umiemy, co mamy".

Odezwa znalazła wdzięczne echo w całym kraju, ale to jeszcze nie byłoby niczym, gdyby nie praca egzekutywy wystawowej. Wnet na debrach wyrósł piękny plac, a na placu całe miasto, które przerosło pierwotne zamiary, wkroczyło w górne partie parku stryjskiego tam, gdzie dziś duma ostatni szczątek działu etnograficznego, trójramienny ludowy krzyż drewniany.

Naturalnie pierwsze pytanie nasuwało się i nasuwa się w praktycznym Lwowie: Dobrze, a za czyje to pieniądze? Podwaliną stały się subwencje: skarb państwa dał 40.000 reńskich, sześćdziesiąt tysięcy galicyjski Wydział Krajowy, sypnęły się subwencje miast, banków i — magnatów, ponadto budowali swoje pawilony notablé nasi: arcyksiążę, hrabiowie, baronowie przemysłowi.

Nie znano wtedy roboty na bieżącej taśmie. Przy Pawilonie Sztuki było zajętych 6039 robotników, pisze sprawozdanie, a kosztowała ta budowla 80.000 guldenów. Darowano ją później miastu (które, niestety, nie miało na dłuższy dystans ambicji, aby na stryjskim wzgórzu stał Pałac Sztuki i tylko dla sztuki...). Warto było. Pół stulecia przeszumiało od dni Wystawy krajowej, a ciągle, mimo tak różne przejścia, nad parkiem w serbrnych kryształach zimy, czy w ramie kwiecia wiosennego, czy w złotej purpurze jesiennej, wznosi się wzwyż jak biała korona zawsze jednakowo malowniczy „Pałac sztuki", tak szlachetny w linii, że nie razi oka wychowanego na nowoczesnym stylu.

A styl ówczesny!

Epoka „fin de siecle'u" była w każdym kierunku bezpłodna, tylko łapczywie chwytała, co się da — czy ze skarbów przeszłości, czy ze skarbca egzotyki, a więc pp. architekci wystawili swój pawilon jakby jakiś Panteon na ateńskiej akropoli, gdzie indziej nabudowali się ganeczków i wykuszów a la Szwajcaria, tamten znowu pawilon pokryli taką masą wież i wieżyczek drewnianych, że przypominają ci się świątynie kambodżańskie. Szkoda, że po wystawie sprzedano większość owych pałacyków na łom, a resztę spalili bezdomni włóczędzy w niespokojnych latach Pierwszej Wojny Światowej — byłby to ciekawy zabytek czasów, w których budowa użytkowa, codzienna musiała jeszcze mieć ozdobny wygląd willi senatora czy zameczku jakiegoś markiza. Była to epoka, w której lokomotywę zdobiono kwiatami kutymi z grubego żelaza, a na ramieniu maszyny do szycia malowano „landszafciki".

Po dziś dzień każdy w „dziesiątce", kogo nie sprasują na bibułkę, może oglądać mocno nadwerężony zabytek romantyzmu inżynierskiego, czerwoną, strzelistą wieżę feodalnego zamczyska, święcącą właśnie dziś złote urodziny. A był to po prostu zbiornik wody, której wodociąg nie mógł dostarczyć na plac wystawowy. Wody trzeba było moc, nie tylko do murarki, do sadzawek, do wymysłów ogrodniczych, ale przede wszystkim dla fontanny świetlnej.

To ci był cud! W środku obszernego basenu przed Pałacem Sztuki tryskała sobie fontanna. Fontanna jak fontanna, nie wysoka, niezbyt szeroko rozpościerająca wachlarz kropelek i piany, ale za to ile razy zmrok zapadał iskrzyła różnymi kolorami — to płomienny żar ją ogarniał, to mieniła się fioletami i zielonościami pawiego oka, potem cicho błękitniała, aby rozkaprysić się i ciskać strugi topazów. Stawał ludek dokoła i w ekstatycznym zachwycie wznosił otwarte usta ku niebu, bo zdało się, że tęczowy wodostrysk chmury ozłoci. Jakieś pacholę wyrwało się mamci i nałapało do kapelusza pełno rubinów i szmaragdów, które z pluskiem zimnym opadały, wiatrem miecione. Nikt nie patrzył na reflektor elektryczny, skromnego prekursora dzisiejszych jupiterów i nawet nie zauważył zmieniania kolorowych szkiełek, które dawały tak łatwo efekty, jakich później nikt już we Lwowie drugi raz nie pokazał. Wszystko to dzięki wieży wodnej, postawionej, niby znak osobliwy na osobliwej linii. Całą Europę, od Gibraltaru po Ural przecina bardzo kręta linia, dzieląca zlewisko mórz północnych od mórz południowych, mniej więcej zaś w połowie przebiega przez — ulice Lwowa! Właśnie na tym wododziale zbudowano tajemniczą na pozór wieżę.

Jeżeli chlapie deszcz, a wiatr krople goni — to gdy pchnie kropelkę ku strumykowi Żelaznej-Wody, popłynie ona przez Pełtew na północ, a jeśli zatnie ją ku potokowi Persenkówki, dostanie się przez Wereszycę do Czarnego morza.

Gdybyś więc wieżę wodną nazwał pępkiem Europy, lwowianin uwierzyłby w to, nie tyle dlatego, że zawsze był, jest i będzie Europejczykiem, ale że ma w sobie coś kobiecego: każde słowo sławiące dziwną urodę naszego miasta przyjmie z chętnym uśmiechem.

M-a.

OGŁOSZENIE

PAŃSTWOWA SZKOŁA HANDLOWA WYŻSZEGO STOPNIA
we Lwowie, Skarbkowska 21,

otwiera w lutym b. r.:
1) 5-miesięczny kurs ogólno - handlowy,
2) 2-miesięczny kurs analizy bilansów przedsiębiorstw przemysłowych.

Wpisy codziennie od 17—19.

DYREKCJA.

WPISY

na 3 MIESIĘCZNY KURS HANDLOWY DLA DOROSŁYCH (wieczorny) przyjmuje Dyrekcja Publ. Kupieckiej Szkoły zawodowej we Lwowie, ul Krasickich (Herrengasse) 18 a, w godzinach popołudniowych.
Ukończenie kursu jest równoznaczne z ukończeniem wyżej wymienionej szkoły.



KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY znanych malarzy kupuje stale Sykstuska 13, II p. Korzyński od godz. 10—2-giej. 190
SPRZEDAM samodziały lniane, deseniowe, nadające się na narzuty tapczanowe, obrusy do tapicerowania Pawlikowskiego 14 m. 4 od 2—5.
KUPIĘ domek na peryferiach. Zgł. Gaz. Lwow. nr. 11017
DO SPRZEDANIA neseser męski, — podwójna kapa ręcznej roboty, pled wełniany. — Lwów, ul. Kochanowskiego 126 m. 1 od godz. 1-szej. v
KUPIMY kamienicę, willę, dom — parcelę, młyn, tartak, cegielnię — miejscowość obojętna. Biuro Huka Hauptstr. (Piłsudskiego) 21. 68
SPRZEDAM okazyjnie buciki narciarskie nr. 39 w dobrym stanie. — Listy Gaz. Lwow. nr. 11328
UWAGA! Sprzedam eleganckie koszule męskie nr. 42 i popielate ubranie z angielskiego materiału na średniego. Lwowskich Dzieci 71. v
SPRZEDAM przedwojenne półbuciki wiśniowe męskie gładkie nr. 44—44½ w pierwszorzędnym stanie oraz psychę jasną. Zgłoszenia ul. Kochanowskiego 8 mieszk. 5, II p. — bardzo głośno pukać. 11234
SPRZEDAM futro męskie piżmaki, kołnierz wydra, kapelusz popielaty Hueckel nowy nr. 58. Lwów, ul. Mochnackiego 22 mieszk. 3. 11348
FILATELIŚCI: Poszukujemy stale dla uzupełnienia naszego składu następujące znaczki Gubernii D. P. Osten (1/13), przedruk 26 lub 28 wartości (14/39) także lepsze wart. luzem, pozatem 12 i 50 gr. (33 II-24 II) z wąskim odstępem, dalej 12 gr. ziel. (czyste) budynkowe, Czerwony Krzyż, I Rocznica, Pomoc zimowa, Urodzinowe 42 r. i przedewszystkim 24 gr. czyste z serii urzędowej duży format, za które płacimy najwyższą cenę. Prosimy o oferty z cenami. Na żądanie przesyłamy cenniki zakupu. Prosimy wyciąć, stale ważne. Biuro Filatelistyczne „Nowość" wł. Eug. Migdał, Warszawa C 1, skryt. poczt. 397.
FORTEPIAN sprzedam. Łyczakowska 151, m. 3, pop. 11094
KUPIĘ śniegowce damskie zaraz na 40—41 nr bucika. Wienerstr. 46, — mieszk. 2. mocno pukać. 11093
TECZKĘ skórzaną nową sprzedam. Krasińskiego 4. Sander. 11086
ZNACZKI polskie amatorowi sprzedam. Krasińskiego 4. Sander. 11087
POSZEWKI nieuszyte, żelazko elektr. 220 v., liczydło sprzedam. Krasińskiego 4. Sander. 11085
DO sprzedania płaszcz pluszowy imitacja baranka, wiatrówka z kapiszonem, szalik wełniany, suknia jedwabna czarna. Franciszkańska 14, I. p. tylko niedziela 2—4. v
KUPIĘ chusteczki do nosa męskie gatunkowe, włóczkę na sweter damski najlepszej jakości drap lub popielaty oraz pończochy damskie mały numer. Listy Gaz. Lw. 11147:
WITRAŻE, kalka do naklejania na szyby piękne wzory kolorowe i biale celuloid sprzedam, 3—5 pop., ul. Wałowa 10, I. p., m. 4. v
PATEFON skrzynkowy wraz z płytami polskiemi, niemieckiemi, ukraińskiemi i rosyjskiemi sprzedam. — Lwów, ul. Hołówki 14, I. p., m. 3. Od godz. 4-tej pop. 11157
DO sprzedania: szafa, łóżko z materacami, maszyna, zegar ścienny; Św. Teresy 12, I. p., m 4. 11153
SPRZEDAM półbuciki czarne 45—46 oraz większą ilość nut fortepianowych. Badenich 9, m. 3, od 1—5.
BUTY damskie z cholewami nr 37, oraz buciki sznurowane nr 38 sprzedam. Wiadomość telefon nr 247—53 prosić Irenę. 11168
KALOSZE męskie na nr. 40 (nowe lub b. dobry stan), śniegowce damskie na nr. 37 kupię. Zgł. G. Lw. 11139 v
GUMOWĄ pończochę damską kupię. Zgłosz. do Gaz. Lw. nr 11140 v
KALOSZE męskie nr 45 kupię. Zgłoszenia godz. 15—16. Hoffmana 30/6
SPRZEDAM okazyjnie futro karakuły stan pierwszorzędny. Zgłoszenia „Reklama" Lwów, ul. Sykstuska 21 — pod „Futro". 11089
KUPIĘ materiał brązowy na spodnie. Listy Gaz. Lw. nr 11308
KUPIĘ dom willę we Lwowie — 3—4 pokojową z komfortem — przy tramwaju Zgłoszenia: Mikołaja 21, I. p., mieszk. 4, od 3 do 4. 10872
FORTEPIAN pierwszorzędnej marki krótki, czarny sprzedam. Nowacki, Piłsudskiego 17. 10733
PÓŁBUCIKI dziewczęce sportowe, — brązowe, nr. 35 kupię natychmiast. Zyblikiewicza 35, m. 4 od godz. 14.
PŁASZCZ skórzany, brązowy na wysokiego, tęgiego nowy kupię natychmiast. Friedrichów 5, mieszk. trzy, od godz. 9—13. 820
PIANINO, fortepian krzyżowy kupię zaraz Nowacki, Piłsudskiego 17
SPRZEDAM wzmacniacz 3 lampowy o silnym tonie, dynamiczny głośnik oraz sprzedam detektor w skrzynce ul. Św. Anny 9, mieszk. 9 a, II p.
KUPIĘ ręczne lusterko w srebrnej oprawie. Chorążczyzny 8, sklep.
KUPIĘ elegancki wózek sportowy Konkona ewentualnie z budką. Wiadomość: Klonowicza 18 m. 6. 363
SPRZEDAM „Świat i Życie" 5 tomów nowe, oprawa płócienna, oraz „Dzieje Papieży". Zgłoszenia „Reklama" Sykstuska 21 pod „777"
FORTEPIAN koncertowy i damskie biurko gabinetowe sprzedam albo wynajmę. Lenartowicza 5, II p. — Herman, od godz. 15—17. 11208
BLATY kuchenne nowe 63×64 cm. względnie 63×80 cm. (żelazo lane) sprzedam. Zgłosz. Gaz. Lw. 11205
WÓZEK dziecinny głęboki, Konkon w dobrym stanie sprzedam. Lwów, ul. Chorążczyzny 11a II p. mieszk. 3
KUPUJĘ stare wózki dziecięce głębokie i sportowe, Gaz. Lw. 10869
SPRZEDAM dom, pokój, kuchnia — ogród na przedmieściu Lwowa. Listy do Gaz. Lw. nr 10940
FORTEPIAN wiedeński krzyżowy metalowa płyta, stan pierwszorzędny sprzedam, Pochyła 7, mieszkanie 4, (przecznica Kadeckiej). 10939
UBRANIE i płaszcz męski do sprzedania. Halicka 15, II p., m. 11.
KUPIĘ Encyklopedję „Świat i Życie" 5 tomów w dobrym stanie. — Lwów Zamarstynowska 1, m. 11.
REFRAKTOMETR, mikroskop. — Treadwella sprzedam. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 10960
SPRZEDAM suknię wełnianą granatową, suknię jedwabną czarną, półbuciki damskie nr 37, suknię nową szafirową wełnianą nieskrojona ul. Hoffmana 28, m. 4. 10958
SPRZEDAM 2 palta męskie, popielate i czarne, używane, żelazko i maszynkę elektr. na 220 volt, ulica Długosza 27, m. 4 10968
BIAŁY głęboki wózek Konkon, zamienię na sportowy z budką w dobrym stanie. Długosza 27, m. 4.
MASZYNA do szycia Singera czółenkowa mało używana do sprzedania. Wiadomość u dozorcy, Lwów, Obertyńska 7. 10982
SPORTOWE półbuciki brązowe 37, prawie nowe do sprzedania. Tokarzewskiego 68, m. 2. 10980
HARMONIA 3 rzędy, 100 basów sprzedam, Dekerta 14, m. 19 10984
FORTEPIAN „Wirtha" krótki krzyżowy sprzedam. Niemcewicza 46 — m. 8, boczna Bart. Głowackiego
KUPIĘ rower marki przedwojennej w dobrym stanie. Zgłoszenia Lwowskich Dzieci 24, m 2 (najchętniej od godz. 12.30—13.30). 11024
KUPIĘ miednicę porcelanową. Pilne zgłoszenia do Gaz. Lw. 11021
ŚNIEGOWCE na 35 nr bucika prawie nowe sprzedam, Mochnackiego nr 26, mieszk. 22. 10982
RATLERKA karliczka czarnego podpalanego kupię. Friedrichów trzy — mieszkanie sześć. 11027
FUTRO selskinowe nowe luźne na niższą szczupłą sprzedam. Ormiańska 19, mieszk. 12. 11028
UBRANIE popielate prawie nowe na wysokiego, samowar i nowe skarpetki wełniane sprzedam. Nabielaka nr 5, m. 5, od 12—18 10986
KUPIĘ letni płaszcz na wysoką — wolny. Łyczakowska 20, m. 10.
SPRZEDAM nowego lisa srebrnego Wiadomość telefon 249—63, od godz. 8—12, 14—16. 11054
DOROŻKA z pełnymi gumowemi kołami do sprzedania w Hotelu Bristol we Lwowie 11052
KUPIĘ ubranie w dobrym stanie na niskiego, najchętniej z leszczowskiego lub innego samodziału. Adresy do Gaz. Lw. nr 11035
KUPIĘ kalosze nr 43; sprzedam 42. Ewentualnie zamiana. Gołąba trzy, mieszkanie sześć. 11037
ŹREBCE francuskie jasne wytworne na średnią, teczka skórzana brązowa, parasolka jedwabna z pokrowcem elegancka — do sprzedania. Lwów, pl. Bilczewskiego 7 m. 3 I p. 10964
KUPUJĘ książki dziecinne, młodzieżowe, powieści itp. Księgarnia M. Kowalski, Lwów. Legjonów 31 110
PIANINO, fortepian, fisharmonję — używane kupię natychmiast. Lwów, ul. Gipsowa 8. 10852
KUPIĘ uniwersalny instrument mierniczy dobrej marki o dokładności odczytu najmniej 20". Listy z podaniem marki i ceny kierować do Gaz. Lw nr 10897
WATĘ, wełnę i szmaty przerabia „Gremplerei" Berka Joselewicza 12, boczna Słonecznej. 10908
SPRZEDAM wzmacniacz 2 głośnikowy z magicznym okiem, o silnym tonie, z adapterem elektrycznym — oraz patefon leningradzki z płytami. Wiad. ul. Grodzickich 9, m. 18. 10908
KUPIĘ meszty damskie sportowe nr. 37, brązowe, trwałe, solidne, obcas niski (szkolny). Lwów, ul. Piekarska 33/4, I p. od g. 3—4. 11108
KARTY brydż. talia 30 zł. wysyłka za zaliczeniem wprost konsumentom Odsprzedawcy poszukiwani. H. R Bzyl, Warszawa, Skaryszewska 6/6
DAMSKIE buty (angl.) z cholewami 36, nowe, sprzedam. Piotra 6 — mieszkanie pięć. 10867
KUPIĘ kapelusz brązowy i zielony „welurka" lub antylopka. Dobrze zapłacę Tarnowskiego 21, mieszk. 7 od 6—8 wiecz. 10889
SPRZEDAM pięknego srebrnego lisa Chmielowskiego 3 m. 2, I p. 850
SPRZEDAM sypialnię wiedeńską, — Listy z podaniem adresu G. L. 10747
SPRZEDAM meble: stół, cztery krzesła - fotele, kredens pokojowy, tapczan kryty dwuosobowy. Oglądać od godz. 17—18, ul. Św Mikołaja 14; I. p., mieszk. 4 10749
SWETER damski lub włóczkę, suknię granatową lub garsonkę kupię. Grottgera 10 m 6, tel. 108-62. 10763
KUPIĘ aparat fotograficzny Contax II lub III-ci albo Leicę II lub III-cię oraz teleobjektywy — Lwów, Grottgera 10 m. 6, tel. 108 62. 10764
KUPĘ projektor 8 mm oraz 16 mm dźwiękowy sowiecki natychmiast. — Zielona 12, — Boering Institut — kierownik budowy. 10762
FORTEPIAN pierwszorzędnej marki króciutki krzyżowy okazyjnie sprzedam. Grottgera 6 m. 10. 10765
FORTEPIAN, pianino krzyżowe natychmiast kupię wprost od właściciela Sobieskiego 3, sklep żelazny.
JADALNIA luksusowa orzech — do sprzedania. Sklep komisowy, ulica Czarnieckiego ośm. 10608
KUPIĘ płyty gramofonowe, za dobre płacę do 50 złotych Boimów 16/3
KUPUJEMY stale instrumenty muzyczne. Lemberger Kaufhof, Marienplatz 5, sklep 5. 287
PIANINO ewent. fortepian dobrej marki kupię. Zgłoszenia tel 108 62 lub Grottgera 10 m 6 10634
KROWĘ, jałówkę, siodło małe może być damskie lub dziecinne sprzedam Listy do Gaz. Lw. 10857
STOLARSKI warsztat pokojowy i sztrajfer sprzedam Zadwórzańska 26
SPRZEDAM buty z prawidłami 42. Długosza 26, m. 8. 11063
PŁASZCZ ang. mat. na 170 cm. do sprzedania. Zgłoszenia: Furmańska nr 3, m 10, od godz. 12—16. 11081
SPRZEDAM dwa pokrycia na tapczan. Kochanowskiego 53, m. trzy, godz 2—4 pop. 11059
SPRZEDAM kuchenkę żelazną, ulica Potockiego 26, parter. 11057
KUPIĘ meszty brązowe 42, koszulę męską 38. Wszystko w dobrym stanie. Listy Gaz. Lw. 11058
CHEMIĘ Wierchowskiego oraz spodnie na mężczyznę wzrostu mniej więcej 1.75 do 1.80 m. kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 11103
KUPIĘ książki dla med. siostry z zakresu pierwszej pomocy pielęgnowania chorych w języku ukr., pol. i ros. Listy kierować Gaz. Lw. 11061
SPRZEDAM dwie jesionki męskie — kurtkę damską (źrebce), meszty czarne nr 44. Bilińskich 3, m. 16, ganek
BUDOWĘ roślin drzewiastych Sokołowskiego, słownik rosyjsko - polski polsko - niemiecki kupię. Gipsowa nr 32, mieszk. 2. 11113
WZMACNIACZ 3-lampowy okazyjnie do sprzedania. Łyczakowska 58, I. p. mieszk. 7. 11111
KUPIĘ kalosze męskie nowe na buciki nr 43 i 46. Zgłoszenia Fotoatelier, Jagiellońska 8, godz. 12—1.
SPRZEDAM tapczan orzech kaukaski. Pracownia stolarska, Lwów ul. Chorążczyzny 11. 11119
KUPIĘ „Perfeck English" — Mac Collum a oraz lekturki angielskie — dobrze zapłacę Listy kierować do Adm. Gaz. Lw. 11072
KUPIĘ dywan perski w dobrym stanie nie od handlarzy. Listy Adm Gaz. Lw. nr 11067
KUPIĘ wentylator kuzienny duży do motoru, kowadło 150—200 kg ul. Lwowskich Dzieci nr 41 11079
SPRZEDAM tapczan metalowy dwuosobowy. Oglądać między 12—14, Wienerstrasse 239, I. p., m. 5. v
KUCHENNE stoły i kredensy nowoczesne oraz sypialnia do sprzedania Kętrzyńskiego 91. 11173
FUTRO breitschwance nowe średniej, szczupłej okazyjnie sprzedam Zgłoszenia telefoniczne 263—12, od godz. 9—13 lub Gaz. Lw. 11184
WĘŻA gumowego do kropienia lub mycia aut sprzedam. G. L. 11181·
AKORDEON Soprani 120 basów w bardzo dobrym stanie sprzedam — Okazja. Łyczakowska 212. 11179
MASZYNĘ do szycia ręczną, teczkę skórzaną, kryształy, talerze sprzedam. Długosza jeden, mieszk. ośm
SPRZEDAM futro męskie (jonaty), kołnierz karakułowy w bardzo dobrym stanie i dużą torbę skórzaną podróżną Tarnowskiego 97, parter.
SPRZEDAM 3 łóżka, szafę starą — zegar ścienny, materace włosienne, wagę decymalną, nasiadówkę, różne naczynia do użytku codziennego i t. p. Zgłoszenia: Lwów, ul. Tarnowskiego 11 a, parter prawy, g. 13—16
KUPIĘ 3 nocne koszule (letnie). — Zofii 11, m. 6. 11194
OKAZYJNIE sprzedam kilim ciemny ciepłą bieliznę męską, sukienkę wełnianą kombinowaną, garsonkę jedwabną czarną na średnią, patefon; Krasińskiego 4, Sanderowa. 11206
SPRZEDAM nowoczesny elegancki patefon „Möbel". Boimów 16, m. 1.
PERSKI dywan do sprzedania ulica Łyczakowska 32, I. p., m. 3. 11228
KUPIĘ płaszcz wiosenny damski w dobrym stanie. Zgłoszenia: Halicka nr 19. Juweliertorh, od 9—11. 11226
PĘDZLE dla lakierników pierwszej sorty sprzedam; 3—5 pop. Wałowa nr 19, I. p. m. 4. v
KUPIĘ figurkę konia z brązu i kapelusz męski welurowy albo antylopa brązowy tylko w pierwszorzędnym stanie i gatunku Zgłoszenia Piekarska 53, m. 8. Telef. 295—90, wewnętrzny 23. 11211
PŁASZCZ skórzany męski brązowy nowy sprzedam. Tarnowskiego 24 — m. 1, do 4-tej. 11212
SPRZEDAM ubranie popielate średniemu, kołdrę, poduszki, pantofelki nr 37, walizkę, sukienkę jedwabną i wełnianą. Kopernika 5, m. 7. v
SPRZEDAM łóżko blaszane brązowe, prześcieradła, poszewki, kapę markizetową dwułóżkową. Ossolińskich nr 13, mieszk. 4. 11266

WOLNE POSADY

NIEMA dobrej posady bez nauki niemieckiego: Głęboka 18. Podanial
GUTSVERWALTUNG Drozdowice — p. Gródek, b. Lemberg przyjmie od zaraz ogrodnika bez rodziny, 300 zł. miesięcznie i całkowite utrzymanie.
POSZUKUJE się na dobrych warunkach zdolne zawodowe i amatorskie siły: tancerki, śpiewaczka (możliwie alt) i bas do zespołu rewellersów. Pożądana jest znajomość języka niemieckiego. Zwracać się do biura teatru Propaganda Abteilung Ukraine, Lwów, Allenstr. 5, m. 1, w godz. od 10—13. 10569
BUCHALTER-BILANSISTA, mówiący po polsku i niemiecku poszukiwany. Odol-Werke, Lwów, Schwedischegasse 3—6.
ADMINISTRACJA majątków rolnych przyjmie natychmiast kilku buchalterów. Mieszkanie i pełne wyżywienie zapewnione Wymagana znajomość języka niemieckiego. Pisemne zgłoszenia wraz z życiorysem — kierować do: SS-Betriebsgruppe Galizien Verwaltung — Winniki — b. Lemberg. 10937
STARSZA osoba z niemieckim językiem, jako wychowawczyni, do czteroletniej dziewczynki (Reichsd.) natychmiast poszukiwana. Zgłoszenia między godź. 13—15 Karpathen Oel, pl Mariacki 8, 4 piątro, nr. pokoju 411— Fr. Jacobi. 11040
POMOCNICĘ domową do wszystkiego, uczciwą Polkę przyjmę zaraz. — Romanowicza 9 mieszk 3. 10107
INTELIGENTNA gospodyni mówiąca po niemiecku do małego gospodarstwa na prowincję poszukiwana. Listy do Gaz. Lw. 11042
DZIEWCZYNA do wszystkiego zostanie przyjęta na dobrych warunkach od zaraz. Lwów, Wałowa dwa II. p., mieszk. 7. 11082
PRZYJMĘ starszą kobietę do dziecka za całodzienne utrzymanie. Zgłoszenia: Józefata 6, mieszkanie 14.
ELEKTROBATTERIEFABRIK — Lwów Pierackiego 20, przyjmie do lekkiej pracy fabrycznej kilka kobiet i mężczyzn. Legitymacja wojskowa, kuchnia. Zgłoszenia w fabryce codziennie od godz. 8—15. 11151
POSZUKUJEMY gońca ze znajomością języka niemieckiego i polskiego. Zgłoszenia listownie G. L. 356
POSZUKUJĘ dochodzącej jak najprędzej. Słowackiego 4, m. 4. 11187
POTRZEBNY dozorca do przedsiębiorstwa fabrycznego. Listy Adm: Gaz. Lw. nr 11166
ZDOLNĄ kuśnierkę oraz chłopca do praktyki poszukuje Szpila, Lwów — Skarbkowska 16. 10701
POSZUKUJE się od natychmiast — porządnych ślusarzy jako przodowników oraz innych niekwalifikowanych robotników. Ostland - Werke G. m. b. H. Fahrzeugfabrik, Lemberg, Panieńska 26. 322
PANNA (NI) do dziecka 14 mieś. zostanie natychmiast przyjęta. W rachubę wchodzi Polka, lubiąca dzieci, bezwzględnie uczciwa i czysta. Pełne utrzymanie, płaca i Ausweis. Zgłoszenia ul Senatorska 8, m. 1, w niedzielę między godz. 10—13.
OGRODNIK zdolny kwieciarz od zaraz Zgłoszenia: Zakład ogrodniczy Lwów ul. Gródecka 316 I. p. 11186
POSZUKUJE się kobietę lub mężczyznę do sprzątania i trzymania porządków w aptece. Wiadomość ul. Zofii nr 26. 11210
POSZUKUJĘ skromną dziewczynę do dziecka i pracy domowej. Nowy Świat 8. m. 8. 11231
POSZUKIWANA krawczyni, do drobnych reperacyj maszynowych. Listy do Gaz. Lw. 11083
PRAKTYKANTKA potrzebna do zakładu fryzjerskiego ul Krakowska nr 17, Lwów. v
POTRZEBNA od zaraz Polka do pomocy domowej i opieki nad dzieckiem. Zgłoszenia: Szeptyckich 15 — II. p., m. 16, godz. 12—17. 11268
POSZUKUJE się porządną kobietę do sprzątania w małym biurze. — Zgłoszenia: Zielona nr 11, firma Hochtief. v
PANIENKA do sklepu z praktyką lub bez potrzebna zaraz. Wiadomość ul. Wałowa 11 a, sklep papierowy
KOBIETĘ do zajęcia się domem poszukuję. Zgłoszenia: Kiosk, Łyczaków, róg Hoffmana. v
POSZUKUJEMY agentów Zgłoszenia: Lwów, Piekarska 24, II. p. v
INTEL. sprzedawczynię reprezentacyjną do sklepu galanteryjnego poszukuje większe przedsiębiorstwo. — Zgłosz. pod nr. 11257 Gaz. Lw

ZGUBY

SKRADZIONO paszport, zameldowanie policyjne, metrykę, przepustkę ze szpitala i inne na nazwisko Anna Janiszewska, ul. Sygnałowa 10. v
SKRADZIONO dnia 26. I. w tramwaju nr 3, Ausweis kolejowy, zameldowanie policyjne, lbloczek Kennkarty wraz z torebką. Pana złodzieja proszę o zwrot na adres Kamila Patynek, Lwów, ul Jasna 33. 11118
SKRADZIONO dnia 27/28 grudnia 1943 w Ryklińcach p. Mosty Wielkie dokumenty a to: Ausweis wydany przez Viehverband we Lwowie. — Fischereikarte i inne dokumenty do Kennkarty na nazwisko Jan Wołoszczuk, ur 5/6 905 we Lwowie.
ZGUBIŁAM dnia 20. I. 1944 r. w Stryju Ausweis nr 63, wyd. przez firmę A. Glene, Stryj, na nazwisko Irena Mniszek, Stryj, Zielona 13 — urodz. 21 IV. 1924. Uczciwy znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. 358
ZGUBIONO numer Kennkarty VI/B 005220, Niklowicz Tomasz, Wienerstrasse 46, m. 48. 11165
ZGUBIONO numer do Kennkarty — VI/A 09750, Myronik Zofia, ulica Cerkiewna 28. 11162
ZGUBIONO numer Kennkarty VI/B 002677, Niklowicz Teodozja, Wienerstrasse 46, m. 48 11164
ZGUBIONO numer Kennkarty VI/B 002190, Bundz Jadwiga, Wienerstr. nr 46, mieszk. 48. 11163
ZABŁĄKAŁ się ostrowłosy terier biały, czarno znaczony, wabi się „Bzik"; proszę odprowadzić — lub uwiadomić za wynagrodzeniem ul. Tarnowskiego 68, m. 5. 11009
ZGUBIONO Ausweis 17. I. 1944 r., wydany przez Związek Rewizyjny Spółki Mleczarskiej na nazwisko Józef Koteluk, Biłka Królewska — Rejon Prusy. 11143
SKRADZIONO dnia 25. I. 1944 zameldowanie policyjne, bloczek do Kennkarty nr A 2027, kartotekę kart żywnościowych, trzy książeczki węglowe niemieckie nry: 1404, 1377, 675 na nazwisko Franciszka Koszyk uprasza się o zwrot powyższych dokumentów. v
ZGUBIONO zapisane arkusze dziennika buchalterii przebitkowej w dn. 26. I. 1944 na trasie ul. Zamarstynowska, Słoneczna ewent. Leona Byka. Upraszam znalazcę o zwrot za wynagrodzeniem Bürstenfabrik ul. Rarącza 3 (boczna Zamarstynowskiej). Buchalteria. 11176
ZGUBIONO Ausweis na nazwisko Marcela Verdier i dokument francuski z Borysławia. Znalazcę bardzo proszę o zwrot Marienplatz 8, Lwów. v
ZGUBIONO pugilares z dokumentami pa placu Kruka; proszę łaskawie o zwrot dokumentów i bloczka z Kennkarty za wynagrodzeniem pod adres Hakluk Jan, Plac Mariacki 5, III. p., m. 49. v
ZGUBIONO Ausweis K. P. Ost 547 na nazwisko Batsch Karol. v
ZGUBIONO Ausweis nr 141 wydany przez Państw. Szkołę Techniczną Zawodową we Lwowie na nazwisko Jacheć Michał, uczeń wydz. Budowy maszyn. v
ZGUBIONO Kennkartę Czerwińska Salomea, Ausweis Czerwiński Kazimierz i bloczek na Kennkartę. v
ZGUBIONO zameldowanie policyjne wystawione przez III. Urząd dzielnicowy na nazwisko Krajewska Maria, zam. ul. Michalskiego 10, m. 5.
ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 6993: v
SKRADZIONO książkę obyczajową i inne na nazwisko Wojtiuk Bronisława, Kaspra Boczkowskiego 11 a: zwrot wynagrodzę v
ZGUBIONO Ausweis kolejowy 2080 na nazwisko Stawnicza Irena — Lwów, Kręta 33. v
SKRADZIONO dnia 20. I. 1944 roku torebkę w tramwaju nr 7 z dokumentami: Ausweis wydany przez H. K. P. 547, legitymację z Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Anastazja Hadam; proszę o zwrot tych dokumentów na adres: Zadwórzańska 128, m. 4. v
SKRADZIONO 22 I. 1944 torebkę z Ausweisem i policyjnem zameldowaniem z I. Urzędu dzielnicowego na nazwisko Eugenia Ostrowska — Lwów, Józefa 7. v
DNIA 24. I. 1944 zagubiono metrykę urodzenia, paszport sowiecki — bloczek do Kennkarty; uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem pod adres: Ormiańska 8, B Łaba. 10941
SKRADZIONO w tramwaju dokumenty i bloczek na Kennkartę — O A II. 7118, policyjne zameldowanie i dowód osobisty polski. v
ZGUBIONO bloczek do Kennkarty nr 09452 Stanisława Kurdzielewska. Lwów, piątaków 54. 11197
ZGUBIONO numer na Kennkartę na nazwisko Kilarska Maria. v
SKRADZIONO dnia 22. I. 1944 przy przystanku tramwajowym na Wałach Hetmańskich portfel z Ausweisem wydany przez Landwirtschaftliche Zentralstelle, order na mieszkanie i inne dokumenty wraz z pieniądzmi. O zwrot dokumentów uprasza się za wynagrodzeniem pod adresem: Roman Mościcki, Lwów, ulica Modrzejewskiej 12, parter na ganku
DNIA 26. I. skradziono torebkę skórzaną z całą zawartością t. j. Ausweis wydany przez Komitet opiek., książeczkę Ubezpieczalni, bloczek na Kennkartę na nazwisko Maria Gerlaczyńska; proszę o zwrot torebki z zawartością prócz pieniędzy
PAPIEROŚNICĘ srebrną pamiątkową zgubiono dnia 27. I., upraszam o zwrot za wynagrodzeniem ulica Kętrzyńskiego 42. v
ZGUBIONO bloczek na Kennkartę IX/A nr 03615 na nazwisko Roman Trochim. v
ZGUBIONO bloczek na Kennkartę dzielnica I., Wielgosz Tadeusz. v
ZGUBIONO bloczek 5100 na odbiór Kennkarty, Sabat Kazimierz. v
ZGUBIONO numer na Kennkartę 9258. v
SKRADZIONO Kennkartę i różne dokumenty Heleny Byk, pieniądze i 2 klucze. Błagam łaskawego pana o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem, Królowej Jadwigi 38, m. 1.
ZGUBIONO Ausweis wydany przez Hausverwaltung na nazwisko Wacław Wysoczański; proszę o zwrot.
ZGUBIONO torebkę jasno brązową zawierającą Ausweis wydany przez Lemberger Zeitung na nazwisko — Hryciów Genowefa oraz zwolnienie od lekarza i 2 fotografie. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 11240
ZGUBIONO bloczek od Kennkarty 01791, Kucharski Wojciech. v
ZGUBIONO numer do Kennkarty — 012885 na nazwisko Nowicka Józefa Lemberg, Grünestr. 5, m. 15. 11244
ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 03776, Łozińska Maria. v
ZGUBIONO Kennkartę nr 1140 wydaną przez Starostwo, Kamionka Str. i 350 zł. na nazwisko Kulon Stanisław; proszę o zwrot za wynagrodzeniem. v
ZGUBIONO Ausweis wydany przez firmę M. Halny na nazwisko — Aniela Duś. v
SKRADZIONO w tramwaju kantyczkę, zameldowanie policyjne, bloczek nr 02298 na odbiór Kennkarty Karolina Rzeszowska, Zimna Woda. v
SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Antonina Śliz, — przynależność państwową, obywatelstwo, metrykę urodzenia i metrykę śmierci męża.
SKRADZIONO bloczek do Kennkarty IV/B 001087 na nazwisko Kazimierz Metelski. v
ZGINĄŁ kotek czarny, biały podbródek Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem Lwów, ul. Tarnowskiego 78, I p. drzwi na lewo. 11256
ZGUBIONO dnia 20. I. we Lwowie w kamienicy przy ul. Zygmuntowskiej 12, Personalausweis wyd. przez Zuckerfabrik Chodorów oraz Kennkartę nr 3891 wydaną przez Landkomisariat w Chodorowie na nazwisko Sinscheid Juliusz. Przed nadużyciem ostrzega się. 11271
ZGUBIONO Bescheinigung nr 7 na nazwisko Wojtanowicz Katarzyna — ul. Arciszewskiego 1. 8. v
ZGUBIONO legitymację nr 86, wydaną przez Państw. Szkołę Rzemieślniczą krawiecką w Stanisławowie na nazwisko Schnerch Danuta, Stanisławów, ul. Nowakowskiego 9.
PANÓW którzy porządkowali moje mieszkanie 27. I., proszę o zwrot zawartości portfela, nie przedstawiającej dla nich żadnej wartości. Mgr Stecura, Wójtowska 9. 11291
ZGUBIONO bloczek na Kennkartę nr 06125, Stachniewicz, Ochronek 5
ZGUBIONO dnia 9. I 1944 w Chodorowie Kennkartę nr 1495 na nazwisko Tośko Zofia, zamieszkała Chodorów ul Główna 70. 846

NAUKA

ŁATWĄ metodą wyuczam w krótkim czasie języka niemieckiego i francuskiego. Konwersacja, korespondencja, tłumaczenia. Lagerstr. (Obozowa) 3, m 4. 11225
NAJŁATWIEJSZĄ metodą uczy szybko niemieckiego od 40 zł. tylko Głęboka 18, Konwersacja. Podanial
OSTATNI dzień Wpisów na Niemieckie na Luty!!! Dziś: Głęboka 18. v
JESZCZE dziś można zamawiać godziny niemieck na luty! Głęboka 18
CAŁODZIENNE utrzymanie i sowite wynagrodzenie dam nauczycielce na prowincji. Oferty: Złoty Potok über Buczacz pod „Nauczycielka niemieckiego. 325
WYUCZAM pisania na maszynach — w jęz. niemieckim, polskim i ukr. Romańska, Zyblikiewicza 5. 119
500 ZŁ. dam temu, kto nauczy dobrze tańczyć do 21 lutego? Listy do Gaz. Lw. nr 11135
ROCZNY Korespondencyjny Kurs Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1 listopada 1943 roku. Informacje: Warszawa, ulica Smolna 34, mieszk. 4 3
LEKCJE fortepianu i cytry — M. Lipiński, plac Halicki 7, II p. 18
NAUCZYCIEL w zakresie kl 5, 6, 7 powszech. poszukiwany do chłopca Listy z podaniem warunków Adm: Gaz. Lw. nr 11248:

POSAD POSZUKUJĄ

INŻYNIER chemik, żywnościowiec (własne laboratorium) przyjmie odpowiednią posadę. Gaz Lw. 10959
BIEGŁA stenotypistka polsko niemiecka, stenografia, biegły niemiecki, szuka zaraz posady na dobrych warunkach. Gaz. Lw. 11019
PANNA Polka, uczciwa, samotna, spokojna, lat 33, poszukuje pracy domowej u samotnych. Listy Adm. Gaz Lw. nr 11069
POSZUKUJĘ posługi. Listy Admin. Gaz. Lw. nr 11116
SZOFER - mechanik z długoletnią praktyką obejmie posadę natychmiast, prawo II. kl. Wiadomość Lwów, Nabielaka 48, m. 8, szofer.
KIEROWNIK szkoły powszechnej i skrzypek - solista obejmie wychowawstwo dzieci (zakres szkoły powszechnej) z muzyką włącznie (3—4 godz ny dziennie) w bogatym domu (Lwów). Listy Gaz. Lw. 11161
SZOFER posiadający kl. prawa jazdy na wszystkie samochody bez zastrzeżeń z długoletnią prracą i znajomością montażu, obejmie natychmiast posadę. Zgłoszenia proszę kierować do Gaz Lw. 11191

ZAGINIENI

ZBIGNIEW BRZOZOWSKI, lat 9 — w czarne spodenki, brązowa bluzka w kraty, pilotkę brązową, czarne buciki i pończochy, wyszedł z domu dnia 25 1. o godz 10 rano i więcej nie wrócił. Ktoby wiedział cośkolwiek o nim, proszę łaskawie dać znać do matki Lwów, Ukośna 8.
SERDECZNIE proszę wszystkich — którzy wiedzieliby coś o losie kogokolwiek z wywiezionych przez bolszewików ze Sambora w pierwszych dniach wojny niemiecko bolszewickiej (po 22. czerwca 1941) o nadesłanie wiadomości za wynagrodzeniem na adres: Stefania Hornicka, Sambor, Kopernikusstr 21 341
KTOKOLWIEK miałby wiadomość o Aleksandrze Krajewskim, b. urzęd. poczt. Lwów I., który w 1940 roku wyruszył w podróż na zachód (lub o Jego Rodzinie) proszony jest o podanie tychże na adres: Mgr Malwina Szczerska, Stryj, ul. Dobrowlańska 1. 10. 10923
KTO zna dokładny adres zaginionego ojca naszego, nauczyciela szkoły powszechnej Deputata Antoniego ze Złoczowa. Wiadomość Zakład sierót syn Deputat Władysław — Lwów — Listopada 4. 11193

PRYWATNE

UWAGA!!! Początki i konwersacja Niemieck, fachowo tylko Głęboka 18
PAN Zelmanowicz Lesław z Drohobycza, proszony jest o podanie adresu w celu ponownego skomunikowania się z panią L. Listy Lwów — Skrytka pocztowa 69. 11091
SZYBY wprawiam tanio. Listy do Gaz. Lw. nr 10614
HELI i Olesiowi Romanowiczom — z okazji rocznicy ślubu serdeczne życzenia zasyłają Nacek i rodzina Dąbrowskich v
MARYSIA Szyjówna z Przemyśla — jest proszona o podanie swego dokładnego adresu do Gazety Lwowskiej we Lwowie nr 377

Redakcja przyjmuje od godz 10—11 Rękopisów nie zwracamy — Telefony: Sekretariatu 202-23 — Kroniki 105 21 Działu ogłoszeń 200 06 — Za terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada — Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, pl. Sokoła 4.